

Cena pojedynczego numeru 140.000 Mk

Opłacono ryczałtowo

DZIENNIK ŚLĄSKA CIESZYŃSKIEGO

Przedpłata miesięczna Mkp 3,800.000

Redakcja i Administracja przy ul. Ciężarowej l. 18 Tel. 64.

Przedpłata miesięczna Mkp 3,800.000

WYKŁAD OGŁOSZEN: Wiersz milimetryjowy jednoszpaltowy (6-lamowo) Mk 25000 W rubryce „Nadesłane”, na pierwszej stronie lub w tekście (3-lamowo) jeden wiersz milimetryjowy Mk 100000 Za układ tabelaryczny 50% dodatku. Ceny obowiązują od dnia zmiany w nagłówku.

Rocznik 19/2

Cieszyn, wtorek 29 stycznia 1924

Nr. 24

Wydarzenia w zeszłym tygodniu.

Cieszyn, 28 stycznia.

Nie przyniósł ubiegły tydzień polityczny żadnych niespodzianek, chociaż zaszły trzy bardzo ważne wydarzenia polityczne. Od dawna już bowiem przyzwyczajono się uważać Lenina za politycznego trupa i jego zgon niespodzianką nie jest, od kilku tygodni rzeczą pewną było objęcie w Anglii rządów przez przywódcę robotników Macdonalda, więc upadek gabinetu Baldwin'a i utworzenie nowego rządu nikogo nie zaskoczyło, od kilkunastu wreszcie tygodni znany był mniej więcej tekst sojuszu francusko-czeskiego, stąd podpisanie go w Paryżu przez Poincaré'go i Benesa jest jedynie postawieniem kropki nad i.

Śmierć Lenina poruszyła cały świat i kazała ponownie zgłębić i omówić problem rosyjskiego bolszewizmu. Wszystkie zgola głosy przyznają Leninowi pewną demoniczną wielkość, to, że wstrząsnął jak mało kto w dziejach losami i umysłami globu. Ten morderca milionów ludzi oddał jednak mimowolną przysługę ludzkości przez ujawnienie nicości i niewykonalności „Kapitału Marxa”, dzieła, z którego wytykała cała mądrość i wszystkie poczynania czerwonego cara. Okazało się, że życie przekreśla wytyczne socjalizmu, zawiodły one, przynajmniej przy obecnym stanie gospodarki, nade wszystko zaś umysłowości współczesnych. To, co zdziałać może jedynie solidarny, dyktowany miłością bliźniego wysiłek — żydowscy teoretycy, a jak obecnie w Rosji krwawi semicy wykonawcy socjalizmu urzeczywistnić chcą przez nienawiść, przez rozżalenie do białości t. zw. walki klas, co prowadzi do bezprzykładnego rozstroju, śmierci wielu milionów z głodu i od kuli, jeżeli nie od średniowiecznych narzędzi tortur, dyktatorów nad proletariatem. Dziwna rzecz, że duchowy a nawet zewnętrzny wygląd Lenina dał nam przed stuleciem niemal wieszcz nasz narodowy Krasiński w swojej „Nieboskiej komedji”.

„Naprzód” i inne jeszcze pisma polskie lewicowe chcą widzieć dziwny zbieg i wymowny okoliczności w równoczesnym skonie Lenina z jednej, objęciu rządów przez Macdonalda z drugiej strony. Chcą te pisma wnosić swym czytelnikom, że to, co zepsuł Lenin skutkiem chwycenia się jednostronnych zarządzeń, skutkiem zrozumienia jednej tylko rzekomo strony wskazań twórcy socjalistycznego wyznania wiary, skutkiem czego socjalizm wprowadzony w czyn w Rosji doznał sromotnego fiaska, to urzeczywistni inny apostoł czerwonego przesądu — Macdonald, który do roboty bierze się „z innego końca”, który nie przez dyktaturę nad proletariatem, nie przez zadekretowanie autokratyczne, a przypieczetowane krwią sposobu Lenina, ale drogą ewolucyjną reform osiągnie czerwony raj tymrazem w Anglii. Pisma więcej trzeźwe widzą jednak w rządzie Macdonalda przede wszystkim lalkę w ręku międzynarodowej żydowskiej finansjery, nowego Lloyd George'a, popieranego zresztą bardzo hałaśliwie przez starego Lloyd George'a. Oznacza to filogermanski kurs angielski, zwalczanie Francji i tych, którzy za nią stoją, podważanie jednym słowem wersalskiego traktatu pour le roi de Prusse. Bardzo znamieną jest rozmowa Macdonalda z redaktorem Quotidien'a, z której

wynika, że „głównym powodem bezrobocia w Anglii jest obsadzenie Ruhry, najgorszym zabezpieczeniem Francji jest obsadzenie Ruhry, że popieranie przez Francję małych narodów (czytaj Polski, Czech, Rumunii) spowoduje niezawodnie nową wojnę, że demokracja niemiecka jest prawdziwą właśnie gwarancją europejskiego pokoju i spłat, a to samo Liga Narodów” i t. p. zwracanie rury...

Że Francja bynajmniej nie zamierza poniechać swej dotychczasowej linii działania, świad-

Przegląd polityczny

Powszechna służba wojskowa i ochrona lokatorów. Marszałek Sejmu Rataj dał dziennikarzom wywiad na temat najbliższych prac Sejmu. Marsz. Rataj oświadczył, że w poniedziałek zaprosi przewodniczących klubów na konferencję co do toku prac w Sejmie. Na pierwszy plan wysunąć się muszą prace nad preliminarzem budżetowym. Najbliższe posiedzenia Sejmu mają do rozpatrzenia dwa projekty ustaw, a więc pierwszy tydzień wypełni ustawa o powszechnym obowiązku służby wojskowej, a następnie idzie ustawa o ochronie lokatorów. Z ważniejszych ustaw gotowy jest projekt ustawy o zgromadzeniach, a poatem szereg spraw drobniejszych, a m. i. sprawa o poprawkach senatu do uchwalonej przez Sejm ustawy o przymusowym stosowaniu wskaźnika drożyznianego. Sprawę tę poddano pod obrady na jednym z najbliższych posiedzeń Sejmu. Na pytanie, ile prawdy jest o pogłoskach prasy pravicowej, jakoby Sejm po kilku posiedzeniach miał być odroczone, oświadczył marsz. Rataj, że w rozmowach, które przeprowadził ze stronnictwami pravicowymi, nie podnoszono zupełnie tego rodzaju propozycji, więc są wszelkie dane do przypuszczenia, że wiadomości te podane przez dzienniki, nie odpowiadają rzeczywistości.

Zbieżność poglądów t. zw. Ōsemki i Piasta. Ostatnim rezolucjom tego stronnictwa „Słowo Polskie” poświęca w numerze (22) specjalny artykuł, który kończy się słowami: — „Ta zbieżność programowa „Piasta” i obozu narodowego, dzisiaj niedyktowana już nakazem wspólnej taktyki „stronnictw rządowych” a wyłaniająca się z wspólnego i pokrewnego na przyszłość państwa poglądu — to największa moralna zdobycz porozumienia dwu największych i najważniejszych w Polsce ugrupowań politycznych”. — Bo pamiętać należy, jaki właściwie był cel porozumienia, którego zewnętrznym objawem był gabinet parlamentarny z p. Witosem na czele. — „Celem głównym mianowicie tego porozumienia nie było wyłącznie zdobycie władzy tj. utworzenie wspólnego rządu. Cel główny był dalszy, nierównie głębszy i poza konstelację chwilowej sytuacji parlamentarnej sięgający. Chodziło mianowicie o trwałe organiczne, programowe skonsolidowanie polityki obozu narodowego i ludowego w budownictwie państwowym, o taką współpracę obu tych głównych obozów politycznych w Rzpltej, któraby w razie upadku wytworzonego przez pakt, rządu większości polskiej, rząd ten przetrwała i dalej rozwijać mogła w życiu

czy o tem podpisanie francusko-czeskiego traktatu. Ma on być zabezpieczeniem stanu rzeczy, wytworzonego skutkiem pobicia państw centralnych i jako taki powinienby być mile widziany przede wszystkim w Polsce — gdyby nie nasze pięcioletnie doświadczenia z Praga... Syrenie wabienia Polski w nowe objęcia sojuszu, tworzących się jakoby z inicjatywy Anglii i Włoch, rozpatrywane być muszą pod niezmienionym kątem widzenia spraw przez Berlin.

Ubiegły tydzień przyniósł więc jasne postawienie kilku zasadniczych spraw. Wiemy już co myśleć, trzeba postanowić czynić. W. K.

—:—

swoje główne hasło zapewnienia żywiołowi polskiemu dominującego w państwie stanowiska”.

Środki naprawy franka. Najlepsi przyjaciele Francji zagranicą domagają się obecnie, aby Francja sama już postarała się o równowagę w budżecie, który później ma być ostatecznie pokryty przez Niemcy, gdyż w przeciwnym razie kapitałisci obcych krajów nie będą się interesowali francuskimi papierami państwowymi. (Bardzo żywe poruszenie.) Mówca wskazuje dalej na przykład Czechosłowacji, która przez ograniczenie wydatków ustabilizowała swoją walutę. Tosamo stało się we Włoszech po zgnięceniu oszustw podatkowych i powstrzymaniu ucieczki kapitału. Także przykład Austrii wykazuje ten sam przebieg. Komisja Odszkodowań wezwwała Niemcy do przywrócenia równowagi w swym budżecie, stawiając to jako pierwszy warunek spłat odszkodowawczych. Co jest konieczne dla reszty świata, jest także konieczne dla Francji. Bokanowski mówi dalej: Ażeby zdobyć znów zaufanie zagranicy, jest rzeczą konieczną otworzyć nowe źródło dochodów, które odpowiadałoby ogólnej sumie wydatków. W przeciwnym wypadku nie jest rzeczą możliwą przywrócenie kredytu francuskiego. Finansowe uzdrowienie zwróci Francji wolność polityczną.

Bez zwłok w ratunku skarbowym. Z wczorajszej rozmowy, którą delegacja deputowanych Bloku Narodowego prowadziła z Poincaré'm wynika, że w Izbie znajdzie się większość dla projektów skarbowych Rządu. Delegacja postawiła Poincaré'go przed wyborem albo dać Blokowi Narodowemu pewne zapewnienia co do przyszłych wyborów, czego Poincaré dotychczas nie uczynił albo też narazić projekty skarbowe na odrzucenie przez Blok Narodowy. Członkowie Bloku Narodowego są zdania, że stronnictwo ich może być uratowane przed klęską tylko wtedy, jeśli Poincaré całą swoją powagą poprze dotychczasową większość Izby, która przez nowe projekty finansowe będzie narażona na znaczną niepopULARNOŚĆ. Dziś przedpołudniem deputowany Loupol zaproponował Poincaré'emu, w imieniu lewicowych radykałów, aby przyspieszył możliwie wybory i odroczył obrady nad projektami skarbowymi do zebrania się nowej Izby. Poincaré odpowiedział, iż zdaniem jego przyjęcie tych projektów jest rzeczą pilną. Nie chodzi tutaj już o kilka dni, lecz o kilka godzin. Poincaré połączy kwestję zaufania nietylko z przyjęciem projektów, ale także z szybkością przyjęcia.

◆◆◆◆

Pol. Bank Kraj. Filja Cieszyn

z dnia 28 stycznia 1923

K. czeska	280.000	Złoty polski	1.500.000
K. węgierska	300	Funt ang.	43.000.000
K. austriacka	140	Dolar	9.800.000
Frank franc.	440.000	Guld. hol.	3.750.000
Frank szw.	1.750.000	Lir włoski	450.000
Frank złoty walor. dnia 29 I. 1.920.000 Mp.			

**Wiadomości miejscowe
i zamiejscowe**

Cieszyn, 28 stycznia.

Ze Sokoła. Gniazdo tutejsze po kilkumiesięcznej bezczynności zaczyna się powoli ożywiać. Powodem tej bezczynności był w pierwszym rzędzie brak sali do ćwiczeń i brak własnego lokalu. Wybrany na walnem zgromadzeniu Tow. wydział, z druham prof. Woźniakowskim na czele, wziął się do pracy i będzie się starał niedomagania te usunąć. Będzie tymczasowo wynajęta sala gimnastyczna szkoły „Hasewicza” od gminy m. Cieszyna, dopóki W. O. P. w Katowicach nie przyzna Polskiemu Tow. jakim jest „Sokół”, sali gimn. której szkoły. Należy uznać starania byłego prezesa profesora Szczurka (obecnie sekr. okręgu) o utrzymanie związku między członkami ćwiczącymi. Odbływały się bowiem w grudniu z. r. i styczniu b. r. wieczornice z wykładami krajoznawczymi, pogadankami fachowymi z dziedziny gimnastyki prof. Madeja, naczelnika gniazda, urozmaicone grammi towarzyskimi. Temu zawdzięczyć można utrzymaną dotychczasową liczbę kilkudziesięciu członków ćwiczących. W dniu 20 bm. na posiedzeniu I. Rady Okr. utworzono z 6 Gniazd w Cieszyńskim nowy okręg Cieszyński, należący do dzielnicy Śląskiej. Cieszyn został więc gniazdem okręgowym i powinien się poszczycić na zapowiadzanym zlocie dzielnicowym w Król. Hucie na 3 sierpnia br., największą liczbą doskonale wyćwiczonych druhow i druhiń. To też po otrzymaniu sali zawrze w „Sokole” życie pełnem tętnem i wszyscy miłośnicy sportu zgłoszą się do „Sokoła”, gdzie znajdą sposobność do wyzyskania swych zdolności i gruntownego wyćwiczenia się w każdym dziale gimnastyki, pod fachowym kierownictwem energicznego naczelnika gniazda prof. Madeja (zarazem wicenaczelnika okręgu). „Sokół” urządzi również w sobotę 9 II. br. w sali Domu Narodowego zabawę karnawałową, dla członków i zaproszonych gości. Zabawa zapowiada się świetnie, kapela pierwszorzędną, bufet we własnym zarządzie, zapowiedziano również ćwiczenia druhow. Należy się więc spodziewać licznych gości na tej zabawie

Zabawa taneczna korpusu oficerskiego 4 p. s. p. odbędzie się dnia 16 lutego, początek o godzinie 9-tej wieczorem w sali kasyna oficerskiego (Plac księcia J. Poniatowskiego). Bliższe szczegóły podadzą zaproszenia.

Komitet giełdowy w Katowicach. Dnia 17 b. m. po południu odbyło się w sali obrad Związku banków w województwie śląskim, w gmachu katowickiego oddziału Banku handlowego w Warszawie, posiedzenie w sprawie organizacji zebrań giełdowych banków dewizowych w Katowicach. W obradach uczestniczyli pp. komisarz ministerjum skarbu spraw dewizowych, Chorzelski oraz jego zastępca, radca Buchard, dyrektor oddziału P. K. K. P., Falenbuechel i przedstawiciele wszystkich banków dewizowych. Po zagajeniu zebrania przez komisarza dewizowego objął przewodnictwo prezes Związku banków w województwie śląskim, dyrektor katowickiego oddziału Banku handlowego w Warszawie, dr. Czernecki. Po przyjęciu projektu statutu odbyły się wybory do komitetu giełdowego i komisji rozjemczej. Prezesem komitetu giełdowego został dr. Czernecki, pierwszym zastępcą prezesa dyrektor katowickiego oddziału polskiego Banku krajowego, p. Reiner, drugim zastępcą prezesa dyrektor „Darmstädter und National Bank”, p. Kretschmer. W najbliższych dniach odbędzie się zebranie komitetu, celem opracowania przepisów giełdowych oraz oznaczenia w porozumieniu z komisarzem ministerjum skarbu, dnia otwarcia zebrań giełdowych. Otwarcie giełdy nastąpić ma w początku przyszłego miesiąca, zebrania będą się odbywały codziennie w wielkiej sali obrad magistratu m. Katowic.

Zawieszenie gremjum pensjonatów w Zakopanem. Z Zakopanego donoszą: Na wniosek Tymcz. komisji uzdrowiskowej zarządziło starostwo nowotarskie rewizję działalności zarządu gremjum pensjonatów, hoteli i restauracji oraz kontrolę ksiąg, rachunków i kasy. Wyniki rewizji wypadły ujemnie. Starostwo zawiesiło w czynnościach zarząd, a tymczasowo prowadzenie spraw powierzyło drowi Stanisławowi Hierowskiemu, sekretarzowi gminy.

Wewnętrzne sprawy

Deficyt budżetowy r. 1923. W liczbach ogólnych już obecnie można obliczyć, ile wyniósł deficyt budżetowy w ciągu roku ubiegłego. Poniżej podajemy sumy ogólne dochodów i wydatków skarbu państwa w ciągu dwunastu miesięcy 1923 r.: (W tysiącach złotych polskich.) Styczeń dochody 34.863, wydatki 65.982; luty 21.767, 47.190; marzec 23.310, 79.361; kwiecień 34.506, 60.082; maj 55.750, 73.220; czerwiec 45.818, 75.021; lipiec 41.358, 56.363; sierpień 35.487, 67.713; wrzesień 38.367, 67.648; październik 31.209, 61.260; listopad 28.775, 52.292; grudzień 35.629, 60.467; razem dochody 371.021, wydatki 601.578. Zatem deficyt budżetowy w r. 1923 wynosi 320.557 tys. złp., czyli prawie 50 proc. sumy wydatków. Liczby powyższe podane są według ogólnikowych zestawień kasowych, możliwe są zatem po dokładnych wyliczeniach pewne drobne przesunięcia, atoli ostateczny rezultat nie może ulec zmianie. Liczby powyższe ilustrują jednocześnie stan gospodarki skarbowej w ciągu poszczególnych miesięcy. Jak wynika z nich, najlepszy był lipiec, najcięższy kwiecień.

Rzekome pokrzywdzenie oświatowe mniejszości narod. w świetle prawdy. Sejmowa komisja budżetowa na wczorajszym posiedzeniu ukończyła dyskusję generalną nad budżetem Min. W. R. i O. P. W dyskusji zabrał głos pos. Ostrowski (Piast), który zbijał zarzuty, wysunięte na onegdajszym posiedzeniu przez posłów Gruenbauma i Skrzypę, co do rzekomego nieuwzględniania postulatów oświatowych ludności żydowskiej i ukraińskiej. Następnie referent pos. Rymer z materiałem cyfrowym w ręku dowodził, że powyższe zarzuty posłów Gruenbauma i Skrzypy są nieuzasadnione, przeciwnie, z wywodów referenta wynika, że udział ludności żydowskiej i ukraińskiej w stosunku procentowym w szkołach ludowych jest względnie większy, niż ludności polskiej. Następnie wygłosił dłuższe przemówienie p. minister wyznań relig. i ośw. publ. dr. Miklaszewski, uwydatniając w ciągu swego przemówienia ogrom prac, dokonanych w dziedzinie oświaty w ciągu pierwszych lat odbudowy państwa. W dyskusji szczegółowej zabrał głos szereg mówców. Następnie w głosowaniu komisja powiększyła w dziale I. wydatków pozycję, preliminowaną na ogólne cele oświatowe ze sumy 100.000 złotych do sumy 500.000 złotych.

Przerwany front antypolski. W ostatnim czasie wyłoniły się silne tarcia w grecko-katolickim konsystorzu we Lwowie. Zdawało się, że z chwilą przyjazdu metropolity Szeptyckiego nastąpi ustalenie jednolitego frontu ukraińskiego, który ostrzeżem zwróci się przeciw Polsce. Ukraińscy działacze spodziewali się, że metropolita Szeptycki front taki zorganizuje. Gdy jednak zorganizowała się silna druga partia obok trudowej, radykalna, która weszła w kontakt z bolszewikami, metropolita Szeptycki odsunął się od współdziałania. Dziś stwierdzić należy, że jednolity front ukraiński pod kierunkiem Petruszewiczowców w Małopolsce wschodniej nie będzie osiągnięty.

Świadectwa wyższych studiów wymagane przy wypłacie wyższego uposażenia. Rozporządzenie w sprawie wypłaty dodatkowo za wyższe studia wymaga jako dowodów ukończenia tych studiów — jeśli się je ukończyło na jednej z wyższych uczelni w Polsce — następu-

RODA RODA.

Losy Tobiasza Leinzeltnera.

podczas monachijskiego przewrotu komunistycznego.

Tobiasz Leinzeltnier był woźnym w poludniowo-niemieckim wydawnictwie „Enterpe”, organie gospodarstwa mlecznego i wyrobu serów.

Jerzy Leinzeltnier był dyrektorem. Starszy, masywnie zbudowany pan, który na pierwszy rzut oka wykazuje wybitne uzdolnienie w kierunku alkoholizmu.

Pomiędzy panem a sługą istnieje jeszcze inny ściślejszy związek niż nazwisko — są cioteczni braćmi!

Ale Tobiaszowi nie wolno o tem pamiętać i nie wolno mu się głośno przyznawać do tego.

Tytułuje kuzyna panem dyrektorem nawet wtedy, gdy są sam na sam. Gdyby zaś tego nie uczynił, to jak się wyraża dyrektor, wyleciałby z wydawnictwa jak z procy.

Ale czy Tobiasz może o tem zapomnieć? Czy może spokojnie myśleć o tem, gdy Jerzy jest panem, a on, Tobiasz, sługą?

To jest oburzające.

To też Tobiasz nosił swe kajdany, zgrzytając zębami i palając żądzą zemsty.

Gdy o jedenastej rano chodził do parówki z kapustą dla swego szefa, pękało mu serce.

Każdy grosz, który wydawał Jerzy, doprowadzał Tobiasza do pasji.

— Co za marnotrawstwo! — myślał z gorczyzą — i to wobec mnie, ciotecznego brata!

W gruncie rzeczy, Jerzy Leinzeltnier nie spoczywał na różach.

Oczywiście „Enterpe” T. Z. O. O. rokowała duże nadzieje na przyszłość ale narazie tygodnik ten nie był zbyt poczytny. Można nawet powiedzieć, że nikt go nie brał do ręki. Żył z ogłoszeń wyszukiwanych przez pana dyrektora.

Pan dyrektor pisze przedewszystkiem soczysty artykuł, w którym obiecuje wszystkim wyzyskiwaczom biednego producenta mlecznego zupełną ruinę. Wobec tego wszyscy, którzy mają pod tym względem cokolwiek na sumieniu, śpieszą z ogłoszeniami do „Enterpy”. Jeżeli dyrektor Leinzeltnier działa umoralniając na pewne sfery, to z drugiej znów strony, grozi mu co chwila interwencja prokuratora.

Tak, że owe parówki, nie są znów niezastąpioną nagrodą losu. Ale Tobiasz widzi tylko parówki, a nie widzi zgryzot i obaw kuzyna.

Ze względu więc na nędzny stan finansów wydawnictwa, było nieco przesadną ostrożnością ze strony dyrektora zwać natychmiast na widok karabina maszynowego, ustawionego na ulicy. Widocznie miał się za kapitalistę, godnego zemsty proletariatu.

Z drugiej znów strony jakiś dobry duch musiał go natchnąć, gdyż tego samego dnia, Tobiasz, zły sługa, napisał do nowego rządu zja-

dliwy list, w którym denuncjował swego kuzyna, jako kapitalistę, wyzyskiwacza ludu i fanatycznego wielbiciela parówek, który zasługiwał co najmniej na szubienicę, jeżeli nie na coś jeszcze gorszego.

Tak więc, słusznie, czy niesłusznie, dyrektor znalazł się w rodzinnej wiosce, a Tobiasz pozostał w stolicy, wystawiony na wszystkie burze rewolucji.

A ponieważ nowy rząd ogłosił, że wszelkie obowiązki służbowe zostały zniesione, Tobiasz uważał, że praca jest zbędna.

Powrót dyrektora był niepewny, a o pensji nie można było nawet marzyć. Tobiasz zwrócił się zatem do państwowego komitetu dla bezrobotnych.

No i stanął przed wschodem słońca w ogonku. W południe nie był nawet jeszcze na schodach urzędu. Nareszcie około godziny czwartej po południu stanął przed okienkiem komisarza.

Komisarz obejrzał go ze wszystkich stron (widział już w ciągu dnia dziesięć tysięcy tych samych postaci) i rzekł niechętnie:

— Słuchajno towarzyszu, jesteś tegi chłop! Możebyś poszedł do kopania kartofli albo torfu?

Ale Tobiasz wyjaśnił, że na takich rzeczach zupełnie się nie zna, jest tylko bardzo uzdolnionym woźnym redakcyjnym.

— Przecież nie będziemy dla ciebie zakładali fachowego pisma — mruknął komisarz — wstąp do czerwonej gwardji i koniec!

jących świadectw: Przy studiach teologicznych: a) absolutorium z całkowitego kursu nauk na jednym z uniwersyteckich wydziałów teologicznych lub w jednym z wymienionych seminarjów diecezjalnych, względnie zakładów teologicznych, b) dyplom doktora teologii; przy studiach prawnych: a) świadectwa trzech egzaminów rządowych, prawno-historycznego, sądowego i politycznego, b) dyplom magistra praw, d) świadectwo końcowego egzaminu państwowego na wydziale prawa i nauk politycznych Uniwersytetu Warszawskiego i na wydziale prawa i nauk społecznych Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, dla absolwentów nauk prawnych uniwersytetów obcych; przy studiach lekarskich: a) dyplom lekarski, lub b) dyplom doktora wszech nauk lekarskich jednego z uniwersyteckich wydziałów lekarskich, c) świadectwo uzupełniającego egzaminu lekarskiego, złożonego przed komisją egzaminacyjną przy Uniwersytecie Warszawskim, d) świadectwo końcowego egzaminu lekarskiego dla absolwentów uniwersytetów niemieckich, pochodzących z ziem polskich b. cesarstwa niemieckiego, złożonego przed komisją egzaminacyjną przy Uniwersytecie Warszawskim; przy studiach filozoficznych: a) świadectwo egzaminu naukowego dla kandydatów na nauczycieli szkół średnich; b) dyplom doktora filozofii; przy studiach politechnicznych: a) świadectwo złożenia drugiego egzaminu państwowego, b) dyplom doktora nauk technicznych; przy studiach specjalnych geodetycznych: świadectwo egzaminu państwowego; przy studiach weterynaryjnych: a) dyplom lekarza weterynaryjnego; b) dyplom doktora nauk weterynaryjnych; przy studiach farmaceutycznych: dyplom magistra farmacji; przy studiach rolniczych i leśnych: a) świadectwo ukończenia czteroletniego kursu nauk na studium rolniczym Uniwersytetu Jagiellońskiego, b) dyplom studium rolniczego Uniwersytetu Jagiellońskiego, c) świadectwo egzaminu głównego dawnej Akademii rolniczej w Dublanach, d) dyplom dawnej Akademii Rolniczej w Dblanach, e) dyplom Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, f) dyplom Wyższej Szkoły Rolniczej w Warszawie, g) dyplom Kursów Przemysłowo-Rolniczych w Warszawie; przy studiach handlowych: dyplom Wyższej Szkoły Handlowej w Warszawie; przy studiach w zakresie sztuk pięknych: świadectwo ukończenia studiów, wydane przez Akademię Sztuk Pięknych w Krakowie.

—:—:—

Pasiecz w Rzymie. Około południa przybył dziś do Rzymu specjalny pociąg, wiozący jugosłowiańskich mężów stanu. Na dworcu zjawił się Mussolini w towarzystwie ministrów i senatorów. Na dworcu ustawiona była kompania honorowa. Spotkanie Pasicza z Mussolinim, miało charakter serdeczny.

Rozmaitości

Chińskie lato. Któż dziś nie wspomina z przyjemnością o lecie? Nad Europą szaleje mroźny boreasz i zasypuje ją tumanem śniegu, mgły i zawiei. Wszędzie lód i szron. A tam na południu człowiekowi bywa tak gorąco, że obawia się wyjść z domu. Przy piętnastu stopniach mrozu trudno sobie podobną temperaturę zupełnie dobrze uprzytomnić, ale przecież ona istnieje! Podczas letnich miesięcy, Schanghai jest prawie pusty. Pozostaje tylko nędzota i ludzie skrepowani swymi handlowymi interesami. Reszta ludności ucieka nad morze, w góry lub do Japonii. Mężczyźni muszą oczywiście zarabiać. Siedzą więc w swych biurach ze spuszczoneymi żaluzjami i podstawiają głowę pod fale idącego z umieszczanego na suficie „electric pans”, śmigła, które chłodzi powietrze. Ochłoda jest niewielka, ale zato wszystkie papierki i gazety fruwały stale w powietrzu. Wszystkie meble okryte są białymi pokrowcami. Trudno bowiem jest usiąść, oprzeć się o poręcz i nie zostawić wilgotnego śladu. Pomimo nadmiernej wydzielenia potu, pragnienie się nie zmniejsza. Trudno sobie wyobrazić ile można wypić w ciągu takiego dnia. Amerykańskie napoje wchodzi coraz bardziej w użycie. — Gdy więc Europejczycy pochłaniają niezliczone litry lodowatych napojów, chińczycy piją kilka miniaturowych filiżanek gorącej herbaty i jest im znacznie chłodniej. Europejczyk spędza kilka godzin dziennie pod zimnym prysznicem, a chińczyk masuje się i naciera gorącymi ręcznikami, Europejczyk jada zimne potrawy, chińczyk gorące. Stroje są tu nad wyraz przewiewne. Kuli t. i. robotnicy i tragarze noszą tylko miniaturowe spodnie, które na wsi zamieniane są na fartuszki, zawieszane na szyi. Dzieci są zupełnie nagie i noszą tylko ogromne kapelusze. Kapelusze takie, ze słomy czy filcu noszą wszyscy, mężczyźni, kobiety i dzieci. Jedyną rozrywką dnia jest wieczorny motor drive. W Szanghaju istnieją dwie szosy automobilowe. Wieczorami suną tam z szaloną szybkością dwa rzędy aut i ruchem swym chłodzą rozpalone czoła siedzących w nich pasażerów. Niestety prąd powietrza podnosi także tumany mialkiego piasku, który zasypuje twarz, dostaje się do ust, oczu i nosa. Krajobraz jest lekko przyćmiony, szerokie pola toną w mroku, gdzieś gdzieś tylko błyska światłeczko, a ogromne żaby chińskie koncertują w djabełny wprost sposób. Na jeziorach spoczywają statki a rude ich żagle na tle obłoków tworzą całe szeregi fantastycznych ptaków. W mieście ruch, bieganina, sklepy wszystkie otwarte, w herbaciarniach pełno chińczyków, w europejskich restauracjach strzelają korki butelek! I tu i tam dźwięki muzyki i tańce. Szum pracujących pod sufitem

wachlarzy akompaniują wszelkim czynnościom. Pomimo upału znajdują się amatorzy tańca, którzy „pracują” do późna w noc. Chińczycy i chinki tańczą spokojnie i z uporem godnym lepszej sprawy. Pośrodku sali w marmurowym basenie leży ogromna bryła lodu. Patrząc na nią i wspominam daleką zimną ojczyznę... — („Kuri.

Dział gospodarczy

Warszawska giełda zbożowa 25 I. Notowania w milionach. Pszenica pomorska 43 i pół, żyto Kongres. 118 funt. 26, jęczmień Kongres. 24, jęczmień Kongres. browarny 26, owies Kongres. 24 i pół, owies Kongres. jednolity 25, mąka żytnia 70 proc. kongres. 48, franco Warszawa 52, mąka żytnia poznańska 70 proc. 54, mąka żytnia 50 proc. 57, otręby żytnie 15, otręby pszenne 19 trzy czwarte. Usposobienie ospałe, zaofiarowanie duże.

Poznańska giełda zbożowa 25 I. Żyto 22—24, pszenica 34—37, jęczmień zwykły 22, browar. 22, 22—25, owies 22 i pół — 25 i pół, mąka żytnia 43—46, mąka pszenna 62—66, ospa żytnia 14—16, peluska 24—27, groch polny 28—32, groch „Victoria” 52—56, seradela 19—24, gryka 21—24. Usposobienie słabsze.

Lwowska giełda zbożowa 25 I. Pszenica 41—42, żyto 31—32, jęczmień 24—25, owies 26—27, mąka pszenna 40 proc. 85, mąka pszenna 55 proc. 67, mąka pszenna 70 proc. 52, mąka żytnia 60 proc. 70, mąka żytnia 70 proc. 62, ospa pszenna 14, ospa żytnia 13. Z wyjątkiem owsa ceny szacunkowe bez transakcji. Na giełdzie w dalszym ciągu zastój. Ogólny obrót zaledwie 40 tonn. Transakcje z owsem i mąką prowincjonalną. Podaż minimalna po wygórowanych cenach. Tendencja nadal zwyżkowa. Usposobienie rezerwowe.

Przesunięcie kapitałów w przemyśle górnośląskim. Według wiarygodnych informacji, grupa Bosel-Weinmanna, która w roku ubiegłym nabyła pokaźną część akcji zjednoczonych hut „Królewskiej” i „Laury” na Górnym Śląsku, postanowiła się wycofać z wspomnianych przedsiębiorstw i odstąpić ma udziały swe grupie Fridlendera, finansującej „Tow. Rybnickich Kopalń Węglowych”, należących do koncernu węglowego „Robur” (Katowice). Powodem wycofania się grupy Bosla-Weinmanna ma być rzekomo niedostateczna rentowność hut, która w związku z obecnie odczuwanym pogorszeniem koniunktury uniemożliwia im dalsze finansowanie tych przedsiębiorstw. Zachodzą jednak poważne dane, iż grupa Bosla wycofuje się nie pod naciskiem zwrotu koniunktur, lecz wskutek niedostateczności środków finansowych, potrzebnych dla prowadzenia potężnych zakładów przemysłowych. Jak wiadomo, Bosel zaangażowany jest również w banku „Credito Italo-Vienese”, który w najbliższym czasie ma

Tobiasz zgodził się, bo co mógł innego uczynić?

Zaprowadzono go wraz z kilkoma innymi do koszar, przewieszono mu karabin przez ramię, pięć granatów ręcznych dokoła pasa i zawiązano opaskę na rękawie.

Ale najważniejszą rzeczą była miska kartofli z mięsem i dwanaście marek zadatku. Tobiasz zupełnie zadowolony udał się do domu. Następnego ranka siedział sobie Leinzeitner spokojnie w swej piwiarni z przyjaciółmi. Musiał im przecież opowiedzieć wszystko jak należy.

Opowiadał i hukał pięścią o stół:

— Gdyby teraz wrócił kuzyn dyrektor i gdyby pozwolił sobie znów na dawne wybrzydki, na posyłanie Tobiasza po kilka razy na pocztę, na posyłanie Tobiasza po parówki i na inne temu podobne reakcyjne knowania, to on Tobiasz poprostu zabrałby się do karabinów i granatów.

— He, he — śmiał się przyjaciel — a strzelałeś już kiedy z karabinu?

Tobiasz przyznał się, że nie zna tej sztuki, gdyż z powodu krzywych nóg nie służył w wojsku. Ale gdy będzie chodziło o strzelanie, to on, Tobiasz, już pokaże co umie...

Wtem otworzyły się drzwi i ze szczeniakiem broni wszedł do izby patrol czerwonej gwardji.

— Uwaga — zawołał naczelnik — czy ty jesteś Leinzeitner?

— Tak! —

— Rece do góry! —

— Ale — zauważył Tobiasz i pokazał małym palcem na karabin — ja sam jestem gwardzistą!

Bęc! i Tobiasz oberwał po łbie.

— Rece do góry! — wrzeszczał naczelnik. — Idziemy na odwach! Marsz!!

Na odwachu, tenże sam naczelnik zameldował:

— Jest Leinzeitner!

Komisarze zdawali się być niezmiernie uradowani tą nowiną.

— A to pan Leinzeitner Jerzy?

— Nie — zapewniał ich więzień, — nietylko Jerzy, ile Tobiasz! —

Gdy się wszystko wyjaśniło, udobruchali się i rzekli:

— Jeżeli tak, idź towarzyszu do domu i wypij co na frasunek!

Tobiasz już po pół godzinie siedział znów w tej samej piwiarni i opowiadał towarzyszom swe smutne przejścia.

Aż tu nagle otwierają się drzwi i ze szczeniakiem broni wchodzi czerwony patrol.

— Uwaga! — woła naczelnik — czy to pan jest Leinzeitner?

— Tak, ale... —

— Rece do góry! —

— Tak, ale... — aż tu bęc z jednej strony, bęc z drugiej i kolbą w brzuch!

— Tobiasz od razu poznał, że to żołnierze prosto z frontu.

— A, cóż do diabła, to znów Tobiasz Leinzeitner, a nie Jerzy — zawołał z gniewem komisarz. — Czego tu szukasz, bydlaku!? Wynoś się, pókiś cały, burżuju!!

— No, no — pomyślał Tobiasz — ten nowy rząd wymyśla nie gorzej od starego.

Ale już po pół godzinie siedział znów w swej piwiarni i właśnie chciał dokończyć swego opowiadania, gdy nagle otworzyły się drzwi, ze szczeniakiem broni wszedł czerwony patrol i chwycił Tobiasza za kołnierz, zawłócił go po raz trzeci przed trybunał rewolucyjny.

— Bo — krzyczał naczelnik oddziału, — więzień nie jest bynajmniej Tobiaszem, a jest napewno Jerzym, którego zadenuncjował, świadomy swych obowiązków proletariusz, jako wyzyskiwacza, milionera i pozeracza parówek!

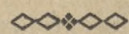
Patrol był wściekły!

— Już trzeci raz wlecemy tego burżuja!! Tym razem trwało to bita godzinę (i jak „bita”!!) zanim komisarze wypuścili go ze swych szponów.

Tobiasz wyszedł stamtąd złamany na duchu i na ciele. Uciekł też nietylko z przed oblicza komisarzy, ale i z partji i ze świata, który zabawał się rewolucją...

Nie oglądał już nawet swego karabinu, a tem mniej granatów ręcznych. Uciekł na wieś i został woźnym u ciotecznego brata swego w towarzystwie „Euterpe”, organu gospodarstwa mlecznego i wyrobu serów!

(„Kuri. Wiecz.”)



rozpocząć swą działalność na Górnym Śląsku, a który powszechnie uważany jest za instytucję, podporządkowaną Stinnesowi. Spodziewanym jest przeto, że z chwilą wyzbycia się przez Bosla udziałów w hucie „Królewskiej” i „Laura”, zajdą również poważne zmiany co do roli i finansowego składu owego banku. Przy sposobności przesunięć tych zajdą również wybitne zmiany personalne w składzie dyrekcji wzmiankowan. hut. I tak naczelną dyrekcję hut „Królewskiej” i „Laura” objąć ma dotychczasowy dyrektor - zarządzający górnośląskiego związku górniczo-hutniczego w Katowicach („Oberschlesischer Berg und Hüttenmann”) dr. Geissenheim i, ponadto do Akcyjnego Tow. Katowickiego i Huty Bismarka wejść ma dr. Tomalla, dotychczasowy zastępca dr. Geissenheimera w związku górniczym.

Z przemysłu włókienniczego w Łodzi. Związek przemysłu włókienniczego w państwie polskim ogłasza następujące dane, dotyczące stanu zatrudnienia w wielkim przemyśle włókienniczym w Łodzi. 1) Wielki przemysł bawełniany: Ogółem pracuje robotników 69.467, z czego 17.519 normalnie przez 6 dni w tygodniu, 4377 przez 5 dni, 33.157 przez trzy dni i 11.232 przez dwa dni. Całkowicie bezrobotnych jest 1606. Z 35 zakładów tego przemysłu pracuje trzy przez 6 dni, jeden przez 5 dni, pięć przez 4 dni, 18 przez 3 dni, sześć przez dwa dni w tygodniu, dwa nie są czynne. 2) Wielki przemysł wełniany: ogółem pracuje 13.599 robotników, z tego 1056 normalnie przez 6 dni, 4287 przez 4 dni, 7942 przez 3 dni, 314 przez dwa dni w tygodniu. Całkowicie bezrobotnych jest 613. Z 33 zakładów tego przemysłu pracują dwa zakłady przez pełnych 6 dni w tygodniu, sześć zakładów przez 4 dni, 21 przez 3 dni, i jeden zakład przez dwa dni w tygodniu. Nieczynne są trzy zakłady. Z powyższego zestawienia wynika, że w wielkim przemyśle włókienniczym w Łodzi małowoboczych (t. j. pracujących 3 lub mniej dni) jest z górą 60 procent. W przemyśle średnim i małym sytuacja przedstawia się gorzej.

Skarb a wytwórczość. Z odczytu p. A. Wierzbickiego. Harmonia wszystkich sił społecznych jest podstawową tezą, bez której nie zbudujemy Skarbu. Niema skarbu bez wytwórczości i niema wytwórczości bez skarbu. Harmonijny rozwój wytwórczości wymaga równomiernego rozkładu ciężarów skarbowych na wszystkie warstwy społeczeństwa. Przerzucanie tych ciężarów przez jedne grupy społeczne na inne, mści się na całym bycie państwa. Jeśli przeciążone jest rolnictwo, to przemysł cierpi bo brakuje jego robotnikom środków żywności. Jeżeli przemysł jest nadmiernie obciążony podatkami, to płaci za to rolnictwo, cierpiąc wskutek drożyzny wytworów przemysłowych. Jeśli podatki gniotą konsumentów, to cierpi i rolnictwo i przemysł, bo zabija się zdolność nabywczą społeczeństwa. Więc jeśli mówię, że dobra skarbowość to umiejętność ściągnięcia od społeczeństwa części dochodu, niezbędnej na pokrycie potrzeb publicznych, to w tej umiejętności główną trudnością i sztuką jest doprowadzenie do harmonii pomiędzy poszczególnymi czynnikami społeczeństwa. Inaczej mamy ciągłe tarcie, inaczej mechanizm państwowy staje się ociężałym i jałowym, pieniądze państwowe

idą nie na pracę twórczą, lecz na przewyżczenie tarcia, na biurokrację, i uciążliwy nadzór administracyjny. Zagadnienie skarbowe jest więc zagadnieniem wiecznie nowym, bo chociaż przepisy teoretyczne są może mniej więcej stałe, lecz organizm społeczny jest żywym i zmiennym. Dlatego reforma skarbową wtedy tylko udać się może, jeżeli całe społeczeństwo przeniknie poczuciem konieczności tej reformy i jej zrozumienie. Rozwój sił duchowych i solidaryzm społeczny jest więc powszechną i naczelną zasadą polityki skarbowej. Dla osiągnięcia harmonii skarbu i wytwórczości musi istnieć w społeczeństwie pierwiastek idealizmu obok pierwiastku egoistycznego. Egoizm jest zdrowym czynnikiem rozwoju, egoizm niezbędny jest dla podtrzymania życia osobnika czy grupy, co przecież i modlitwa o „chleb powszedni” uprawnia. Egoizm, to obrona wspólnego materialnego ustroju przeciwko grupom silniejszym, to impuls do czynu i pracy. Ale instynkt egoistyczny to tylko cząstka człowieka. Jeżeli obok egoizmu nieca w społeczeństwie odczucia wspólności rasowej i terytorjalnej, jeżeli niema odczucia więzi duchowej z pokoleniami przeszłymi i przyszłymi, to społeczeństwo takie rozpada się na wrogie sobie grupy i klasy, walczące o podział bogactw, a często walczące o kości, bo w społeczeństwie walczącym bogactwa giną, a im bardziej społeczeństwo takie uboższe, tem zawziętszą, tem bardziej namiętną staje się walka. Więc obok zdrowego egoizmu osobniczego czy grupowego, obok energii czynnej i hartu i instynktu ekspansji konieczny dla harmonii społecznej jest czynnik idealistyczny. Ameryka jest najlepszym tego przykładem, kraj wymarzony, gdzie najmniej jest przymusu państwowego, najmniej przepisów, ustaw i urzędów, najwięcej wolności osobistej, ale też i najwięcej zrozumienia szlachetnych stron emulacji.

Samodzielna korespondentka

polska, (panna lub młoda pani), znająca jednak dobrze język niemiecki, celem przyjmowania stron w kasie i kancelarii, otrzyma stałą posadę. Absolwentki szkoły handlowej lub kursu handlowego mają pierwszeństwo. Pisemne oferty adresować do dyrekcji KINA MIEJSKIEGO w Cieszynie.

Reprezentanta

na powiat Bielski i Śląsk Cieszyński, oraz zastępców we wszystkich miejscowościach, poszukuje na korzystnych warunkach Poznański Bank Ubezpieczeń Oddział w Krakowie, Rynek Główny 9. (Kaucja wymagana).

Przyjmę

osobę starszą

samotną, chrześcijankę, polkę, do pomocy w prowadzeniu domu przy chorej żonie. Warunki wedle umowy. Korespondencję proszę adresować: Urzędnik państwowy, poste restante, Bielsko.

Kupię

DOM

albo w śródmieściu z lokalem sklepowym, albo na przedmieściu z ogrodem.

Łaskawe zgłoszenia pod: „Stała waluta” do Administracji Dziennika Śląska Cieszyńskiego.

6 osobowy Ford Landulet

12/36 P. S. z elektrycznym światłem podwójnym i ogrzewaniem jak nowy, równowartość 1000 dolarów.

Samochód ciężarowy Bergmann, 3 tonowy 50 P. S. na 6 pełnych gumach z elektrycznym oświetleniem w dobrym stanie, równowartość 600 dolarów.

Heblarka z komb. szpundziarką, system Kierchnera jak nowa, równowartość 400 dolarów.

Compound dynamo prądnicą 115=165 Volt 82 Amp. z tablicą marmurową 120×120 cm. z wszelkimi przyrządami do napełnienia accumulatorów z automatem 2 Volt 2 Amp. mtr. cały komplet równowartość 350 dolarów

1 Motor system Union 8 P. S. 2 cylindrowy do łódki z sterem, równowartość 80 dolarów.

1 Motor 4 cylindrowy Hansa Lloyd 8/22 P. S. połączony z prądnicą 2½ P. S. do oświetlenia, równowartość 120 dolarów.

1 Aparat do czyszczenia dywanów (Vakum Saug Aparat) nowy na 220 Volt dla hotelu lub pałacu, równowartość 100 dolarów, sprzedam

PORAŁŁA, Rawicz, Wielkopolska

Firm 20

Spółdz. IV 86/7

Likwidacja spółdzielni

W rejestrze spółdzielni wpisano dnia 19 stycznia b. r. przy spółdzielni: Spółka przemysłowo handlowa „Kresy” spółdzielnia z ogr. odpowiedzialnością w Cieszynie. Uchwałą walnych zgromadzeń z dnia 15 i 29 grudnia 1923 rozwiązano spółdzielnię i zarządzono jej likwidację.

Likwidatorami są: Cieślarski Michał, Koźdoń Andrzej, Rabin Jerzy i Golachowski Tadeusz wszyscy w Cieszynie, z których zawsze dwaj wspólnie firmę likwidacyjną podpisywać będą.

Wierzyciel tej spółdzielni wzywa się zarazem, ażeby swoje roszczenia do spółki zgłosił.

Po ukończeniu likwidacji należy zgłosić wykreślenie spółki.

Sąd okręgowy jako handlowy w Cieszynie oddz. IV. dnia 19 stycznia 1924.

KSIEGARNIA „KRESY” w CIESZYNIE

ULICA GŁĘBOKA L. 14

POLECA P. T. CZYTELNIKOM:

PAPIER LISTOWY, PAPIER KANCELARYJNY, ZESZYTY, OŁÓWKI, BLOKI RYSUNKOWE, ORAZ WSZYSTKIE INNE ARTYKUŁY BIUROWE.

WIELKI WYBÓR W KSIĄŻKACH: POWIEŚCIOWYCH, NAUKOWYCH I SZKOLNYCH. SĄ RÓWNIEŻ NA SKŁADZIE: MAPY WOJEW. ŚLĄSKIEGO, PODRĘCZNE I SZKOLNE, MAPY WSZYSTKICH CZĘŚCI ŚWIATA.

POPIERAJMY FIRMY SVOJE.